

Czego uczy nas Katechizm, cz-3

WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA

W tej części cyklu zostały przedstawione te prawdy wiary, które odnoszą się do Jezusa: Jego tytuły, misterium Jego Wcielenia, Jego Paschy i Jego uwielbienia.

JEZUS

„Jezus” w języku hebrajskim oznacza „Bóg zbawia”. W słowach, tych wyrażających imię własne „Jezus”, zawarta jest głęboka treść: w osobę Jezusa zostało wpisane imię Boga, który jako Jedyny może odpuszczać grzechy. Zatem imię Jezus, to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie. W Jego imię uczniowie dokonują cudów, ponieważ Ojciec udziela im wszystkiego, o co Go proszą w imię Jezusa. Jego imię znajduje się w centrum modlitwy chrześcijańskiej. Wszystkie modlitwy liturgiczne kończą się formułą: „przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

CHRYSZTUS

„Chrystus” jest greckim tłumaczeniem hebrajskiego terminu „Mesjasz”, które znaczy „namaszczone”. W Izraelu namaszczano w imię Boże tych, którzy zostali konsekrowani przez Boga do misji zleconej przez Niego. Byli to królowie, kapłani oraz niekiedy prorocy. Takim namaszczoneym miał być przede wszystkim Mesjasz, którego Bóg miał posłać, by zapoczątkował Jego Królestwo. Dla chrześcijan zapowiadany Mesjaszem jest Jezus. Konsekracja mesjańska objawiła się podczas chrztu udzielonego Mu przez Jana, gdy „Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 38), „aby On się objawił Izraelowi” (J 1, 31) jako Jego Mesjasz. Treść mesjańskiego królowania w swoim odkupieńczym posłaniu Jezus odsłania w Ewangelii św. Mateusza: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać życie na okup za wielu” (Mt 20, 28).

JEDNORODZONY SYN BOŻY

Ta prawda została objawiona głosem Ojca podczas Chrztu i Przemienienia Chrystusa: „Ten jest mój Syn umiłowany...” (Mt 3,17), „To jest mój Syn umiłowany...” (Mt 17, 5) Sam Jezus mówi: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał...” (J 3, 16).

PAN

Imię „Pan” oznacza w Biblii Boskie panowanie. Jezus przypisuje sobie ten tytuł i objawia swoją Boską najwyższą władzę przez znaki swojego panowania nad naturą, nad chorobami, nad demonami, nad grzechem i śmiercią przede wszystkim w Zmartwychwstaniu. Tytuł ten przybiera znamię miłości i przywiązania, gdy adorując Jezusa mówimy: „Pan mój i Bóg mój”. Tytułu tego używamy, gdy zwracamy się do Jezusa oczekując od Niego pomocy i uzdrowienia. Panowanie Jezusa nad światem i nad historią (por. Ap 11, 15) oznacza także uznanie, że człowiek nie może w sposób absolutny poddać swojej wolności osobistej żadnej władzy świeckiej, ale wyłącznie Bogu Ojcu i Panu Jezusowi Chrystusowi.

SYN BOŻY STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM

Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia. Fakt ten Kościół nazywa „Wcieleniem”. Wcielenie Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest On wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy wiary i wyjaśniać ją w pierwszych wiekach, odpowiadając na herezje, które ją fałszowały. Herezje najczęściej negowały albo prawdziwe człowieczeństwo, albo prawdziwe bóstwo Chrystusa. Czwarty sobór powszechny w Chalcedonie w 451 roku wyznał, „że jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan, Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z natury rozumnej i z ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny

nam co do człowieczeństwa >>we wszystkim... z wyjątkiem grzechu<< (Hbr 4, 15). Przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich czasach narodził się dla nas i dla naszego zbawienia jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki”. Syn Boży przyjął duszę ludzką wyposażoną w prawdziwe ludzkie poznanie. Swoją ludzką inteligencją Jezus zdobywał wiadomości o tym, czego, będąc człowiekiem, trzeba uczyć się w sposób doświadczalny. Lecz jako człowiek, Syn Boży posiadał wewnętrzne i bezpośrednie poznanie Boga, swego Ojca.

POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY

Duch Święty, który jest „Panem i Ożywicielem” zostaje posłany, aby uświęcić łono Maryi Dziewicy i w sposób Boski uczynić je płodnym; sprawia On, że Maryja poczyrna wiecznego Syna Ojca w człowieczeństwie, które wziął od Niej. Na zapowiedź, że porodzi „Syna Najwyższego”, nie znając męża, mocą Ducha Świętego (por. Łk 1, 28-37), Maryja odpowiedziała posłuszeństwem wiary, pewna, że „dla Boga..... nie ma nic niemożliwego”: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 28-37). W ten sposób, zgadzając się na słowo Boże Maryja stała się Matką Jezusa. Kościół wyznaje rzeczywiste i trwałe dziewictwo Maryi. Narodzenie Chrystusa „nie naruszyło Jej dziewictwa, lecz je uświęciło” (Sobór Watykański II). Liturgia Kościoła czci Maryję jako „zawsze Dziewicę” (Sobór Watykański II).

MISTERIA ŻYCIA CHRYSYDUSA

„Misterium” w znaczeniu używanym w Katechizmie oznacza tajemnicę (łac. mysterium). Katechizm mówi o misteriach życia Chrystusa zawartych w Symbolu wiary: Wcielenia (poczęcie i narodzenie) i Paschy (męka, ukrzyżowanie, śmierć, pogrzeb, zstąpienie do piekieł, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie) oraz misteriach Jego życia ukrytego i publicznego. Katechizm podkreśla wspólne cechy misteriów Jezusa. Całe życie Jezusa jest Objawieniem Ojca. Jezus może powiedzieć: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9), a Ojciec: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie” (Łk 9, 35). W tych słowach Jezusa tkwi misterium Jego synostwa Bożego.

Całe życie Chrystusa jest misterium Odkupienia, które przychodzi do nas przez Krzyż, ale to misterium jest obecne w całym życiu Chrystusa; jest już w Jego Wcieleniu, przez które stając się ubogim, ubogaca nas swoim ubóstwem (por. 2 Kor 8, 9); w Jego życiu ukrytym, w którym przez swoje poddanie (por. Łk 2, 51) naprawia nasze nieposłuszeństwo; w Jego słowie, które oczyszcza słuchaczy (por. J 15, 3); w Jego uzdrowieniach i egzorcyzmach, przez które „On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby” (Mt 8, 17); w Jego Zmartwychwstaniu, przez które nas usprawiedliwia (por. Rz 4, 25).

Całe życie Chrystusa jest misterium „rekapitulacji”. Wszystko, co Jezus uczynił, powiedział i wycierpiał, miało na celu przywrócenie człowieka upadłego do jego pierwotnego powołania: „To więc, co utraciliśmy w Adamie (czyli bycie na obraz i podobieństwo Boże), odzyskujemy w Jezusie Chrystusie” (św. Ireneusz).

KRÓLESTWO BOŻE

Jezus, głosząc Ewangelię, mówi: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 14-15). Jest to zaproszenie do Królestwa Bożego kierowane do wszystkich ludzi, również do grzeszników. „Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mk 2, 17). Warunkiem wejścia do Królestwa jest nawrócenie się. Znakami Królestwa Bożego są liczne cuda, które czyni Jezus. Potwierdzają one, że Jezus jest zapowiedzianym Mesjaszem (por. Mk 7, 18-23). Jezus wybrał Dwunastu „... i wysłał ich, aby głosili Królestwo Boże i uzdrawiali chorych” (Łk 9, 2). Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje Piotr. Jemu Jezus powierzył szczególną władzę: „Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie” (Mt 16, 19). „Klucze” oznaczają władzę zarządzania Domem Bożym, którym jest Kościół. „Wiązanie i rozwiązywanie” oznacza władzę odpuszczania grzechów, ogłaszanie orzeczeń

doktrynalnych i podejmowania decyzji dyscyplinarnych w Kościele. Jezus powierzył tę władzę Kościołowi przez posługę Apostołów (por. Mt 18, 18).

UMĘCZON POD PONCKIM PIŁATEM

Jezus został skazany na śmierć, ponieważ w przekonaniu autorytetów religijnych w Jerozolimie, był przeciwnikiem podstawowych instytucji narodu wybranego, to jest: posłuszeństwa wobec Prawa w integralności jego przepisów; centralnego charakteru Świątyni Jerozolimskiej traktowanej jako miejsce, w którym w sposób szczególny mieszka Bóg; wiary w jedyne Boga, w którego chwale nie może mieć udziału żaden człowiek.

Jezus w Kazaniu na Górze powiedział, że nie przyszedł znieść Prawo, ale je wypełnić. Jezus, Mesjasz Izraela, wypełniał prawo przyjmując je w całości. W Jezusie Prawo ukazuje się już nie jako wypisane na kamiennych tablicach, ale jako wyryte w głębi jestestwa, w sercu.

Jezus okazywał głęboki szacunek do Świątyni Jerozolimskiej. W niej miały miejsce misteria Jego dzieciństwa. Dla Jezusa Świątynia była mieszkaniem Jego Ojca, domem modlitwy. Przed swoją męką zapowiedział jednak jej zburzenie. Proroctwo to fałszywi świadkowie przedstawili w sposób zniekształcony w czasie Jego przesłuchania u najwyższego kapłana.

Jezus gorszył władze religijne Izraela spożywając posiłki z celnikami i grzesznikami. Na zarzuty z tym związane odpowiedział: „Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5, 32). Czyny Jezusa, w szczególności odpuszczanie grzechów, wymagały uznania Go jako Boga, który stał się człowiekiem. Takie wymaganie w odczuciu władz religijnych było bluźnierstwem.

Sanhedryn uznał, że Jezus „winien jest śmierci” (Mt 26, 66) i wydał Go Piłatowi, aby ten, pod zarzutem wzniecania buntu politycznego (Łk 23, 19), skazał Go na śmierć. Lud również żądał śmierci Jezusa krzycząc: „Krew Jego na nas i na nasze dzieci” (Mt 27, 25).

JEZUS UMARŁ UKRZYŻOWANY

Przebieg procesu Jezusa może sugerować, że za Jego śmierć odpowiedzialni są Żydzi. Kościół naucza, że sprawcami męki i śmierci Chrystusa są wszyscy grzesznicy. Największą odpowiedzialność za mękę Jezusa ponoszą chrześcijanie. To nasze grzechy krzyżują Chrystusa, pomimo, że Go znamy i wyznajemy.

Bolesna śmierć Jezusa nie była skutkiem zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Należy ona do tajemnicy zamysłu Bożego. Jezus został wydany „z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego” (Dz 2, 23). Ten Boży zamysł zbawienia przez wydanie na śmierć „Sługi”, Sprawiedliwego (por. Iz 53,11; Dz 3, 14), został wcześniej zapowiedziany w Piśmie Świętym jako tajemnica powszechnego odkupienia, to znaczy wykupu, który wyzwala ludzi z niewoli grzechu (por. Iz 53,11-12; J 8, 34-36). Jezus przyjął w sposób dobrowolny mękę i śmierć z miłości do Ojca i do ludzi, których Ojciec chce zbawić. „Nikt Mi (życia) nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (J 10, 18).

JEZUS CHRYSZTUS ZOSTAŁ POGRZEBANY

Bóg postanowił, aby Jego Syn nie tylko „umarł... za nasze grzechy” (Kor 15, 3), lecz także, by poznał stan śmierci, to jest stan rozdzielenia Jego duszy i Jego ciała między chwilą, w której oddał ducha na krzyżu i chwilą, w której zmartwychwstał. Ten stan Chrystusa zmarłego jest misterium Wielkiej Soboty, gdy Chrystus złożony do grobu (por. J 19, 42) ukazuje wielki odpoczynek szabatowy Boga (por. Hbr 2, 4-9) po wypełnieniu (por. J 19, 30) zbawienia ludzi. Śmierć Chrystusa była prawdziwą śmiercią o tyle, o ile położyła kres Jego ziemskiemu życiu. Ze względu jednak na jedność, jaką osoba Syna zachowała ze swym ciałem, ciało zmarłego Chrystusa nie uległo skażeniu (Dz 2, 27).

CHRYSZTUS ZSTĄPIŁ DO PIEKIEŁ

Krainę zmarłych, do której zstąpił Chrystus po śmierci, Pismo Święte nazywa piekłem, Szeolem lub Hadesem, ponieważ ci, którzy tam się znajdują, są pozbawieni oglądania Boga. Taki jest los wszystkich zmarłych, zarówno złych, jak i sprawiedliwych,

oczekujących na Odkupiciela, co nie oznacza, że ich los miałby być identyczny. Jezus nie zstąpił do piekieł, by wyzwolić potępionych (por. Synod Rzymski 745 r.), ale by wyzwolić sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili (por. Mt 27, 52-53). Zstąpienie do piekieł jest całkowitym wypełnieniem ewangelicznego głószenia zbawienia. Jest ostateczną fazą mesjańskiego posłania Jezusa obejmującą odkupienie wszystkich ludzi, wszystkich czasów i wszystkich miejsc.

TRZECIEGO DNIA ZMARTWYCHWSTAŁ

Zmartwychwstanie jest kulminacyjną prawdą naszej wiary w Chrystusa. Pierwsza wspólnota chrześcijańska wierzyła w nią i przeżywała ją jako prawdę centralną, przekazaną przez Tradycję jako prawdę fundamentalną, potwierdzoną przez pisma Nowego Testamentu, przepowiadaną jako część istotna Misterium Paschalnego tak samo jak Krzyż. Zmartwychwstanie Chrystusa nie było powrotem do życia ziemskiego jak to miało miejsce w przypadku wskrzeszeń, których dokonał Chrystus przed Paschą: córki Jaira, młodzieńca z Naim, Łazarza. Osoby te, cudownie wskrzeszone przez Jezusa, powróciły do życia ziemskiego. W pewnej chwili znów umrą. W zmartwychwstałym ciele Jezus przechodzi ze stanu śmierci do innego życia poza czasem i przestrzenią. Może uobecniać się na swój sposób, gdzie i kiedy chce (por. Mt 28, 9. 16-17; Łk 24, 15. 36; J 20, 14. 19. 26; 21, 4), ponieważ Jego człowieczeństwo nie może już być związane z ziemią i należy wyłącznie do Boskiego panowania Ojca (por. J 20, 17).

Zmartwychwstanie Chrystusa jest transcendentnym dziełem Boga. Działają w nim równocześnie trzy Osoby Boskie, według tego, co jest im właściwe: Bóg Ojciec ukazuje swą moc, Syn odzyskuje życie, a Duch Święty ożywia martwe człowieczeństwo Jezusa i powołuje je do chwalebego stanu.

Przez swoją śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu, przez swoje zmartwychwstanie dokonuje usprawiedliwienia, które przywraca nam łaskę Bożą i jest źródłem naszego przyszłego zmartwychwstania.

JEZUS WSTĄPIŁ DO NIEBA, SIEDZI PO PRAWICY BOGA, OJCA WSZECHMOGĄCEGO

Po czterdziestu dniach od zmartwychwstania Jezus ukazuje się swoim uczniom po raz ostatni. To ostatnie ukazanie się Jezusa kończy się nieodwracalnym wejściem swego człowieczeństwa do chwały Bożej, symbolizowanej przez obłok i niebo, gdzie zasiada odtąd po prawicy Boga (por. Mt 16, 19). „Przez prawicę Ojca rozumiemy chwałę i cześć Bóstwa, gdzie Ten, który istniał jako Syn Boży przed wszystkimi wiekami, jako Bóg współistotny Ojcu, zasiadł cieleśnie po Wcieleniu i uwielbieniu Jego ciała” (św. Jan Damasceński).

STAMTĄD PRZYJDZIE SĄDZIĆ ŻYWYCH I UMARŁYCH

Jezus zapowiedział swoje powtórne przyjście (Mt 25, 31) i sąd, który nastąpi w dniu ostatecznym. Postawa wobec Boga i bliźniego objawi przyjęcie lub odrzucenie łaski i miłości Bożej (Mt 5, 22; 7, 1-5). Jezus powie w dniu ostatecznym: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Chrystus Jest Panem życia wiecznego. Do Niego, jako Odkupiciela świata należy pełne prawo ostatecznego osądzania czynów i serc ludzi. „Nabył” On to prawo przez swój Krzyż.

Wybrał i połączył: Stanisław Mazurek

Współpraca: ks. Krzysztof Grzemski